

Uprzedzenia i zastrzeżenia

28 maja 2022

Odrzucenie czegoś, lub kogoś bez racjonalnych przyczyn nazwano uprzedzeniem. Uprzedzenia do ludzi definiowane jako postawa antyspołeczna rodzą podziały. Uproszczone przeświadczenie dotyczące szeregu zjawisk nie powinno stać się szablonem do oceny wszystkich, bo jest nieprawdziwe choćby ze względu na różnorodność ludzkich cech, wiedzy, doświadczenia i środowiska jakie kształtuje każdego. Zdajemy się rozumieć i nie godzić kiedy podziały robią rządzący nieustannie gmerający w przepisach co by tu jeszcze dać jednym, zakazać drugim, by za chwilę znów coś zmienić i wołać gromko o nieubłaganej zasadzie państwa prawa jakby ono jeszcze istniało. Gdy sami uprawiamy tę sztukę, to najczęściej usprawiedliwiając swoją wyższość nad oponentami. Łatwość z jaką przy braku argumentów rozbieżność postaw przeradza się w konflikt dzieli nas, a co ważniejsze – nie rozwiązuje problemu. Skutkiem jest frustracja.



Zbyt częstym kryterium podziałów jest różnica pokoleń. Młodzi najchętniej widzą siebie jako powiew świeżości z wyższością patrząc na starych. Ci ostatni, najczęściej po życiowych ciągach pokornieją, tracą animusz, czyli wiarę, że cokolwiek da się naprawić. Oni, kiedyś przecież młodzi, widzą młodych

jak ćmy lecące ku światłu epokowego mirażu, który przeminie. Za jakiś czas dopiero przyjdzie im zapłacić tą samą pokorą jaką widzą u osób onieśmielonych życiem, doświadczonych, obarczonych trudami zawodowymi, warunkami wychowania dzieci i dolegliwościami. O ile przez wiek XX istniało kulturowe poszanowanie zaawansowanych wiekiem, to mający globalizm narzucił pogardę dla dojrzałości, rzekomą troskę o dzieci, a nade wszystko prymat kultu ciała i pieniądza. Utrata wszelkiego umiaru, w tym szacunku do człowieka stała się obowiązującym stylem. W wielu dziedzinach brak umiaru, czy może oczekiwania na miarę ludzkich możliwości zastąpiono „profesjonalizmem”. Jak w soczewce tę transformację mentalną i jej skutki skupia sport.

Profesjonalizm oznacza wyłączne poświęcenie ludzkich sił, młodości, zdrowia, życia osobistego dla osiągania stale podnoszonej poprzeczki oczekiwań. Jeśli nie pokonasz bariery naturalnej wydolności organizmu – chemia przejmie kontrolę. Dieta kreująca żylastego chodziarza wydolnego bić własne rekordy, ulepia go tak samo jak koszykarza, gwiazdę piłki kopanej do pożytecznego politycznie idioty gotowego klękać na boisku, jakby ono kościołem było, albo ubrać się w koszulkę jedynie słusznych barw. Naśladowane bez zastrzeżeń przykłady zachowania uzyskanego politycznym szantażem w niezdrowym sporcie obrazują podatność każdego innego człowieka akceptującego bezkrytycznie oczekiwania zewnętrzne, gdy jego własne pole działania ograniczone jest do ustanowienia rekordu, zyskania sławy.

Istniejący dawniej sport amatorski nie był okupiony nadludzkim wysiłkiem. Amatorom udawało się łączyć naukę, lub pracę ze sportem. O sportowcach mawiano „wybrańcy bogów”, bo sprawni, o urzekająco proporcjonalnej sylwetce z wdziękiem sięgali po laur. Poza sportem mieli życie osobiste i zawodowe. Tak zwany profesjonalizm wspomagany chemią dla większego ukontentowania gawiedzi rozwinął upodobania do dyscyplin ekstremalnych. Tu już nie tylko wdarło się zagrożenie dla zdrowia, ale i życia.

Czy w ogóle można nazwać sportem skoki na bungee, które w razie pęknięcia liny grożą śmiercią, albo przynajmniej unieruchomieniem tetraplegika w wózku inwalidzkim na resztę życia? Podobnie do wspinaczki po ścianie szklanego wieżowca – trudno ocenić czy to odważny wyczyn, czy akt szaleństwa. Można byłoby te pokazy określić jako karkołomne w stylu szybkich motocyklistów jednej jazdy. Kamikadze sportu i młodości mają życie za nic, bo ich mentalność wydaje się uformowana grami komputerowymi, więc dostaną nowe życie. Ograniczona wyobraźnia, chemia, czy głupota inspirowana biznesem popycha młodych do skróconej formuły po śmierć. Życie dla zwolenników ekstremalnej adrenaliny wystarczy, że jest chwilą. Nieco dłużej trwa ona kiedy wyznacznikiem celu jest rekord, najlepiej olimpijski.

Przyjęte założenie, że sport to zdrowie od dawna straciło znaczenie. Sportowcy jako unikający picia alkoholu, palenia, regularnie ćwiczący powinni dożywać w zdrowiu do późnej starości. Jeszcze długo przed pandemią i popularnością suplementowania z byle powodu, badania włoskie wykazały: „Na obszarze prowincji Veneto zamieszkałym przez 4mln mieszkańców, w tym około 40 000 sportowców w wieku 12–35 lat, że ryzyko zgonu młodego sportowca jest 3,5 razy większe niż u rówieśnika nie uprawiającego sportu. Śmiertelność na boisku sportowym oznacza 1-2 przypadki na 100 000 sportowców, czyli 1 zgon co 3 dni w samych Stanach Zjednoczonych. Mężczyźni piłkarze, koszykarze i biegacze zagrożeni są 9-10-krotnie wyższym prawdopodobieństwem zgonu niż kobiety”.

Według pracy Domenico Corrado „Czy sport jest przyczyną nagłych zgonów wśród młodych sportowców?” nagłe zatrzymanie krążenia jak wykazano w 93% przypadku było spowodowane wysiłkiem podczas treningu, mimo że wcześniej zawodnik nie zgłaszał żadnych dolegliwości krążeniowych. Sport jak się okazało wzmaga anomalie tętnic, które u ludzi nie uprawiających sportu mają łagodną postać, pozwalającą normalnie funkcjonować. Kardiomiopatia prawej komory

wynikająca z przeciążenia pracy serca jest przyczyną zwiększającą o 11% zgony wśród osób uprawiających sport do 35 roku życia. U sportowców występuje pięciokrotnie częściej, niż nie zajmujących się nim.

Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne i Komitet Olimpijski zalecają badania EKG osobom zaczynającym karierę sportową. Amerykanie nie uznali tej decyzji za obowiązującą z wielu względów, zarzucając niedostateczną czułość badania, problem z interpretacją. Poza tym dopuszczenie do kariery sportowej łączyłoby się z odpowiedzialnością prawną za ewentualny nieszczęśliwy wypadek. Nie wszystkie kraje do dziś traktują badanie EKG jako istotne w początkach kariery sportowej. Kardiolodzy zajmujący się sportowcami wiedzą, że wysiłkowy trening prowadzi w niektórych przypadkach do przebudowy serca, mogącej doprowadzić do przedwczesnego zgonu. Wprowadzenie defibrylatora dostarczonego w ciągu 5 minut od zaistnienia incydentu wstrzymania krążenia ma 60% skuteczność. Sport to potężne ryzyko dla szlachetnego zdrowia, a czym ono jest każdy się dowiaduje dopiero gdy je straci, choć do osiągnięcia starości mu daleko.

Opracowanie: Jola

Zdjęcie: [paulbr75](#) (CC0)

Na podstawie: Journals.pan.pl

Źródło: WolneMedia.net